

Monocentryczny lokalistyczny styl zarządzania i konsekwencje konkretyzmu nie na miejscu. Cz.2.

I) Teza:

1.

Samo prawo nie jest strażnikiem prawdy, naczelną jest prawda, niezbędna jest metodologia nauk, która się zjawia via kowariancja ogólna, czyli piękno, a elementem pośrednim tej relacji jest dobro. Trybunał Konstytucyjny to tylko negatywny ustawodawca, który „orzeka” (często celowo oszukując ludność lub oszukując bezwiednie ¹), czy prawo stanowione przez rządzących respektuje przepisy prawa. Takie postawienie sprawy jest 1) niedecyzyjne, 2) nieoperatywne, 3) nietwórcze (wyłącznie negatywne). No dobrze, ale kto miałby prezesowi to powiedzieć?

System rynkowy jest systemem segmentującym na konkrety, od słupka do słupka, z natury jest młody. To jest ten umysł szekelowy, spowinowacony z bestią 666 – w polskiej antropologii. Chcecie być rządzani przez bestię? – To są praktyki z systemów, których za demokratyczne uznaje nie sposób, oddziały młodych ludzi w protestach społecznych już rządziły w Kambodży, w czasach stalinowskich, hitlerowskich.

2. Monocentryczny lokalistyczny styl zarządzania i konsekwencje konkretyzmu nie na miejscu ma ograniczony sens. Takie zarządzanie zaniedbuje organizowanie społeczeństwa w walce z Covid-19, edukacji na temat leczenia innymi metodami aniżeli szczepienia pseudo-szczepionkami, ogranicza wprowadzanie pożądaných zmian i działań zbiorowych w sferze publicznej,

Istotna jest tu pewna pułapka. Niech protestom towarzyszy działanie, które powoduje zmianę i służy rozwiązywaniu konkretnego problemu społecznego, na przykład wyznaczaniu drózek dla spacerowiczów, ścieżek turystycznych, rowerowych, donoszenie na otwarte lokale tzw. biznesy, na ludzi bez kagańców na ustach, na staruszki, które palą węglem. Wtedy taki młody człowiek jest zauważany, wysuwany na różne stanowiska. Przestaje się on namilczać – po einsteinowsku nadziwiać. W efekcie powstaje środowiskowy typ człowieka niedojrzałego, zatrzymanego w rozwoju na skutek awansowania ponad swoje dokonania, wartość. W takich działaniowych, tematycznych ruchach wyłonią się liderzy samorządowi niezwykle ograniczeni, którzy będą uważani za ekspertów w kluczowych dziedzinach polityki publicznej, a tymczasem państwo powinno im płacić pensje za studiowanie po historii – fizyki i przyrody lub odwrotnie, po fizyce – historii i filozofii. To jest właściwa droga rozwoju, a nie awansowanie młodego człowieka na stanowiska miejskie, wojewódzkie czy państwowe.

3.

Młodością porządziła premier Emilewicz – porządziła na stoczku, trudno o bardziej karygodny czyn. Młodość *Gretynizmu* powstrzymuje katastrofę klimatyczną, której nie ma. Młodość wyległa na ulice od 22 X 2020 do pierwszych dni listopada, a zamiast podnieść zagadnienie redukcji PKB o 90 %, to malowała kobiece organy. Młodość protestująca widzi od słupka do słupka, motyką zabili rodziców i dziadków, sto razy rzadziej rodzeństwo. Młodość widzi wąską perspektywę odpowiedzialności za wspólne dobro, nigdy w odległym horyzoncie czasowym. To mało pokrzepiające. Dlatego Kaczyński zadał bobu na lata, gdy powiedział: „Polska bardziej potrzebuje uczciwych niż genialnych.” – Rozwiązanie jest. Wskazówka dla ucznia: Proszę zapytać: A widział ktoś Kopernika, który by chciał legalnie się nakraść? Czyli genialnych. Od tego nie ma ucieczki.

1 TK powinien powiedzieć (w r. 2015), że nie orzeka, tylko uchyla się, bo gdy przyjmie tę ustawę, to nie może orzekać o niej, a więc jeśli nie przyjmie jej jako wzoru, to dalej może orzekać. Potencjalnie ... Tymczasem TK wszystkich oszukał i udawał, że orzeka na nie, zamiast powiedzieć, że to wynika z automatu, a nie z orzekania, nie z badania: że to wynika z samych reguł generatywnych.

II.

1. To co opowiadają doradcy rządu w sprawie Covidu-19² wskazuje na umysłową fobijność, na kompulsywną³ ryzykancką nieżyczliwość do narodu, na brak choćby jakiegokolwiek rozumienia etosu JP/II/JPS, zrozumienia ruchu społecznego S'1980-89, czy np. chociaż jednej homilii Jerzego Popiełuszki (JP). Niech się doradcy poprawią. Szkoda, że rząd nie posiada doradców od unii, którzy by potrafili prawidłowo skrytykować treści z mało twórczych wypowiedzi premiera.⁴

O cechach zdyscyplinowania⁵ narodu polskiego świadczą całe miliony decyzji, aktów; dowodów. Np. nagłe zachowanie dystansu od r. 1993 na pocztach, w bankach. Wcześniej czegoś takiego nie było. Wielkie zdyscyplinowanie na wojnach docenione przez Bonapartego! „Tylko Polacy mnie nie zdradzili.”

Gigantyczne zdyscyplinowanie obserwujemy w historii w II W. Św., w wojnie w r. 1920, pod Tobrukiem, pod Monte Cassino, w ratowaniu np. w Armenii w r. 1986; albo przy budowie COP, Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Huty im. Lenina. No tak, doradcy nie znają historii, a doradzają historykowi. Zdyscyplinowanie obserwujemy w całym Państwie Podziemnym dekady 1980-89, nawet pomimo torpedowania demonstracji przez kard. Gulbinowicza...

To doradcy rządu – a nie naród – awansowali dzięki konwekcji (prądom unoszenia) typowej dla rad wydziałowych (sądów kapturowych, koleśiostwa rad wydziałowych), dzięki deficytowi 1. wyobraźni strategicznej i 2. suwerennej myśli rozwojowej; 3. na tym polega ta niezdolność dokonywania odkryć i mamy do czynienia ze służeniem 3a. formalistycznemu legalizmowi.

2. Historyk powinien wiedzieć, że cała elita doradcza polityczna została wybudowana na bazie braku (deficytu, zniszczenia) lustracji.

Nie ma co bronić tych form lockdownów, które zastosowała elita polityczna od wiosny 2020. To naprawdę nonsens wątpić w dyscyplinę i zdolności narodu.

Zniszczony po I Wojnie Światowej⁶ naród się zdyscyplinował, nawet naukowo, czego nie potrafią owi doradcy premiera. Przykład? Łoś – najlepszy samolot świata. Z niczego. W kraju ukrzyżowanym! Na światowe możliwości bojowe Łoś był samolotem niezwykle, fenomenalnie małym. Udźwig? – gigantyczny: 2,6 t bomb przy zaledwie 13 m długości i 18 m rozpiętości. Podobny do Łosia rozmiarami niemiecki Ju 88A-1 miał udźwig zaledwie 1,8 t. W klasie dwusilnikowych bombowców ładownością przewyższał polską maszynę jedynie brytyjski Whitley V, ale był on 10 m dłuższy i o ogromnych skrzydłach i dlatego był też znacznie wolniejszy! Laminarny profil skrzydła to polski wynalazek (tak jak szczerRNA). Myśliwiec szturmowy PZL-38 „Wilk” – nie do pokonania. PZL-46 „Sum” – konstrukcja światowa. PZL-48, „Lampart” i PZL-50

2 Należało wprowadzić zupełnie inny lockdown, aczkolwiek nie taki, jak na mszy św. Toruńskiej, chociaż i tam nikt nie zachorował, lecz nie prowokujemy Matki Boskiej.

3 Typową dla uzależnienia od dila.

4 „76 mld euro na lata 2021-2027, „historyczne środki, które są tylko częścią z całej wielkiej puli przysługującej Polsce, bo jest to ok. 770 mld zł”. „Są to największe w historii środki europejskie, to my do tych środków dodajemy 60 proc. środków budżetu krajowego”. „Te środki powinny być zaangażowane w najlepszy możliwy sposób dla ochrony gospodarki, ochrony i tworzenia nowych miejsc pracy, żeby młodzi ludzie mogli znaleźć tutaj pracę bez konieczności migrowania. Chcemy zebrać opinie poszczególnych regionów.” Aby „Polska miała jeden z najwyższych wzrostów gospodarczych w UE, musimy we właściwy sposób zagospodarować wszystkie dostępne nam środki”. „Na świat spada lawina zakażeń, ale nie wolno nam przeoczyć tego momentu odbudowy”.

5 Doradcy opowiadają głupstwa o niezdiscyplinowaniu po to, aby uzasadnić w 100 % wadliwy lockdown.

6 Na pewno doradcy rządu piszą druga wojna światowa i nie są w stanie zrozumieć, dlaczego prawidłowo piszemy II Wojna Św., to jest po prostu dla nich za trudne. To są ludzie o orientacji monocentrycznego przywództwa, kierowania ruchem, a nie ustalania zasad kierowania.

„Jastrząb”, PZL-49 „Miś”, pasażerski PZL-44 „Wicher”, najlepsze samoloty świata zaprojektowane w r. 1938 i jeszcze latem 1939 (PZL P.62). Dlatego karygodnym błędem jest marginalizowanie możliwości narodu polskiego, jego zdolności do koncentrowania się, dyscypliny umysłowej.

3. To mówią przedsiębiorcy, że do obchodzenia przepisów zmusił ich rząd, ale chętnie się zastosują do dystansu. Właściciele stacji narciarskich są rozżaleni. Liczyli na to, że w ferie tzw. „branża” (co za idiotyczna nazwa) otworzyć wyciągi. Zaproponowany przez rząd lockdown jest absolutnie wadliwy, nieuczciwy, nieodpowiedzialny, nieuczciwy, niedojrzały w rozumieniu marksizmu (silna rekapitulacja), typowy dla umysłów młodziakowatych (jeszcze rozwijających się do 50 r.ż.).

Górka, stoczek na sanki, dla dzieci nie jest bardziej niebezpieczny niż sklep spożywczy, msza. Tzw. górale, czyli samozatrudnieni w całej Polsce, ponoszą koszty utrzymania wyciągów, a z powodu błędnie ustawionego lockdownu nie mogą realizować tej usługi.

Od sanepidu i od policji należałoby się spodziewać pomocy, doradztwa, monitoringu, kontroli, takich artykułów jak ten. Sanepid i policja spisują obywateli podejrzewanych o łamanie prawa, które nie jest prawem. Z powodu wadliwej pracy policji i sanepidu ludzie z okolic gór, pagórków, stoczków nie mają pracy, a przecież to rząd zmusił ludzi do samozatrudniania się. Należałoby zebrać z pomocą policji podpisy pod wnioskiem o referendum dotyczącym obostrzeń, pod wnioskiem o formę edukowania o wirusie, obowiązkach, nadzorowania na stokach grup przy pomocy dronów (upominanie, przypominanie zasad zasad bezpieczeństwa). Tymczasem takie obostrzenia, jakie wprowadził rząd są niezgodne z konstytucją. Nie chodzi o to, że mieszkańcy mają odpowiedzieć w referendum, co jest ważniejsze w obszarze:

{karanie, represje, prześladowania, przemoc administracyjna, policyjna} czy:
{konstytucja, edukacja o szczepionkach przez prof. M. D. Majewską, dr Mihovitz, leczenie metodami inż. Zięby, lek. Bodnara, lek. Czerniaka, dr-a Jaśkowskiego, zakazy leczenia amantadyną, wysyłanie pism do domów na temat wit. C, D, itd., lukrecji, chininy, gimnastyki, oddychania i stu innych, obostrzenia, ale o zupełnie innej formie egzekwowania dystansu, zachowania zasad bezpieczeństwa, BHP}.

4. Biedni ludzie, zwani w komedii kapitalistycznej przedsiębiorcami w całym kraju zapowiedzieli walkę (od 18 I 2021) o prawo do życia. Biedni zamęczeni od r. 1989 kapitalizmem ludzie żądają prawa do otwarcia tzw. biznesów – w rzeczywistości zwykłych podstaw utrzymania życia, przeciwko któremu buntuje się rząd, policja, sanepid.

Na mocy decyzji rządu tzw. biznesy, czyli konsekwencje zniszczenia produkcji w r. 1989 – nie działają; nie działają z powodu rzekomej historycznej udawanej przesadzonej oszukańczej sorosowej koncernowej gatesowej epidemii – już od wielu miesięcy. Oszukani pracownicy są niezwykle zdyscyplinowani i nie zasługują na takie bezprawie i niesprawiedliwość. Oszukani pracownicy musieli się samozatrudnić po r. 1989, aby nie umrzeć, gdyż zostali pozostawieni sami sobie, a rządy powinny zostać osądzone, właśnie pod kątem porównania PKB przed i po r. 1989. Ludzie nieszczęśliwi, unieszczęśliwieni przez likwidację mocy finansowania życia z produkcji – zapewne organizowanej przez dwójkę – muszą wegetować, to co się dziwić, że nie mogą sobie pozwolić już na ani jeden dzień zastoju, bo toną w długach.

5. Biedota, tzw. właściciele biznesików, które powstały na skutek wypędzenia z produkcji, rzekomi pracodawcy (to oni byli pracodawcami przed wypędzeniem, oni dawali pracę, życie, małżeństwa, dzieci, rodziny, populację), właściciele prawie niczego, restauracji, hoteli, wyciągów, stoków liczyli na koniec obostrzeń

z dniem 18 stycznia 2021, ale sfrustrowany (niewiedzą, brakiem właściwego stylu myślenia) rząd zdecydował o ich przedłużeniu. Zabijani mają dość zabijania, a dowodem ich zdyscyplinowania – kompletne głupstwa o rzekomym niezdiscyplinowaniu Polaków opowiadają warstwy Simonowe⁷ – jest gotowość podjęcia tak wielkiego ryzyka, wbrew zakazowi otwierania owych „biznesów”, które są zwykłymi, bardzo ograniczonymi, środkami utrzymania życia. Niepewna, ryzykowna, niewystarczająca pomoc rządu narusza z jednej strony zasady a) kapitalizmu, a nawet b) działalności ludzkiej w sensie Jana Pawła II, a raczej w stu sensach Etyka.

⁷ Warstwy te nie są w stanie pojąć nauki ekonomicznej Jana Pawła II. Ani przyrodniczej, kosmologicznej przyrodniczej. Ani etycznej. Ani filozoficznej, kosmologicznej filozoficznej. Ani teologicznej. Dosłownie żadnej. Polską chcą rządzić ludzie niezdolni, którzy celowo ograniczają premiera. Nigdy niczego mądrego premierowi nie zaproponowali, z wyjątkiem dostosowania, dopasowania, kopiowania.